Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
19 listopada 1943
Nr. 718
Cena w Wilnie 5 fen.

Pomyślny niemiecki atak pod Żytomierzem

Na froncie wschodnim walki trwają z niezmniejszoną gwałtownością. — Pod Smoleńskiem bolszewicy odrzuceni w krwawych walkach wręcz. — Wyspa Leros zdobyta

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 18 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W wielkim łuku Dniepru na południowy zachód od Dniepropietrowska i na północ od Krzywego Rogu również wczoraj bolszewicy kontynuowali swe bezskuteczne ataki. W ciężkich i niezwykle bogatych w straty dla nieprzyjaciela walkach jedynie na odcinku jednej dywizji grenadierów pancernych rozbito 58 czołgów sowieckich.

Na północny zachód od Czerkass panowała ożywiona miejscowa działalność bojowa.

Na obszarze walk na zachód od Kijowa wojska niemieckie pod Żytomierzem po odparciu gwałtownych nieprzyjacielskich ataków uderzyły dalej na północ i zdobyły spowrotem ważne odcinki terenu. Pod Korosteniem ciężkie walki z przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami trwają nadal.

Na obszarze Homla na południowy zachód od miasta odparto silne, wspierane przez czołgi ataki, miejscowe włamania zahamowano. Na północ od miasta ponowne ataki nieprzyjaciela spełzły na niczym.

Na zachód od Smoleńska bitwa odpierająca trwa nadal z niezmniejszoną gwałtownością. Napierający przez cały dzień skoncentrowanymi siłami bolszewicy zostali miejscami krwawo odrzuceni spowrotem w zaciętych walkach wręcz. Nieprzyjaciel stracił tutaj w dniu wczorajszym 94 czołgi.

Na obszarze na wschód od Witebska bolszewicy kilkakrotnie atakowali bezskutecznie.

Na południowy zachód od Newla trwają nadal gwałtowne walki z nieprzyjacielskimi grupami bojowymi, nacierającymi na południe i na południowy wschód z obszaru włamania.

Oddziały dziesiątej dywizji artylerii przeciwlotniczej szczególnie się zasłużyły przez zdecydowany udział w walkach na ziemi na obszarze walk pod Kijowem i Żytomierzem.

Na froncie południowo-włoskim tylko obustronna działalność artylerii i oddziałów wywiadowczych.

Próby ataku nieprzyjacielskich sił lotniczych ubiegłej nocy na miejscowości na zachodnim i północnym obszarze Rzeszy spowodowały nieznaczne szkody. Ogółem wczoraj nad Rzeszą, nad zajętymi obszarami zachodnimi i na obszarze Morza Śródziemnego zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów przeważnie ciężkich bombowców, zaś nad Atlantykiem nieprzyjacielski wielki wodnopłatowiec.

Niemieckie wojska armii lądowej i lotnictwa pod dowództwem generała porucznika Müllera po czterodniowych zaciętych i zmiennych zmaganiach z przeważającym liczbą i uzbrojeniem nieprzyjacielem zdobyły 16 listopada angielską bazę morską Leros.

Współdziałające siły zbrojne marynarki wojennej i lotnictwa przez swe śmiałe i skuteczne działanie stworzyły warunki przygotowawcze do lądowania sprawiając ciężkie straty nieprzyjacielskim morskim i powietrznym siłom zbrojnym. Wymogły, mimo silny ogień odpierający baterii przybrzeżnych, lądowanie na skalistej wyspie, podczas gdy samoloty bojowe i pikujące zmiażdżyły ostatecznie siłę oporu nieprzyjaciela.

Dzielnym wojskom desantowym poddało się 200 oficerów angielskich i 3000 żołnierzy pod dowództwem angielskiego głównodowodzącego wyspą, generała Tilney i 350 oficerów i 5000 żołnierzy włoskich wojsk Badoglio pod dowództwem włoskiego admirała Mascharpa. Zdobyto 16 ciężkich angielskich dział przeciwlotniczych, 20 dwucentymetrowych dział przeciwlotniczych, około 120 dział do kalibru 15 ctm. i 80 karabinów maszynowych obrony przeciwlotniczej.

W poprzednich walkach marynarka wojenna i lotnictwo zniszczyły 9 kontrtorpedowców i łodzi konwojowych, dwa statki strażnicze, 2 łodzie podwodne, jedną kanonierkę, 4 statki handlowe o pojemności łącznej okrągło 12.000 TRB oraz kilka małych statków z dostawami, 1 krążownik, 1 kontrtorpedowiec i 2 statki konwojowe trafiono niszcząco lub ciężko.

Powołanie mężczyzn 10-ciu roczników do legionu ochotniczego Łotwy

RYGA. (DNB). W auli uniwersyteckiej w Rydze zebrał się w poniedziałek zarząd krajowy ze wszystkimi generalnymi dyrektorami, szefami powiatów i miast oraz szefami wydziałów administracji krajowej. Przy tym generalny dyrektor do spraw wewnętrznych, generał Dankers, zapowiedział, że za zgodą Generalkommisarza w Rydze i za jednogłośną zgodą generalnych dyrektorów zarządu krajowego, postanowił powołać mężczyzn roczników 1915—1924 do łotewskiego legionu ochotniczego broni SS. We wzruszającej mowie zapowiedział generał porucznik broni SS Bangerskis o zdecydowanej woli do walki.

Morderstwa masowe w prowincji Split

Bandy komunistyczne szaleją na wzór Katynia i Winnicy

GENEWA. Według wiadomości z Mediolanu, od czasów kapitulacji to jest od dnia 9 września, zamordowali bandyci w prowincji Split 460 osób. Pomordowanymi są przeważnie Włosi. Partyzanci utworzyli w zajętych przez nich wsiach i miastach komunistyczne trybunały doraźne, które według własnego uznania wydawały drakońskie wyroki. Wśród zamordowanych znajduje się dyrektor gimnazjum męskiego w Splicie, który odrzucił nadarzającą się sposobność do ucieczki i zdecydował się pozostać na swym stanowisku. Komunistyczny sąd doraźny skazał go za antykomunistyczne ustosunkowanie się na karę śmierci. Podczas ekshumacji zwłok, stwierdzono, że wypalono mu gwiazdę komunistyczną rozpalonym żelazem. Dopiero wkroczenie oddziałów niemieckich do Splitu położyło kres straszliwemu panowaniu komunistycznego terroru.

Prasa włoska poza tym podaje do wiadomości, że około Vines w pobliżu Albony (Istria) znaleziono w pewnym dole trupy 85 osób, zamordowanych przez pewne ugrupowanie band komunistycznych. Dotychczas udało się zidentyfikować 43 trupy. Poza tym koło Barbana (Istria) odnaleziono jeszcze 30 trupów osób zamordowanych. Były one zupełnie pozbawione odzieży i nie można ich było zidentyfikować. Jedynie udało się stwierdzić zwłoki pewnego kapłana katolickiego.

Kontrataki na północny zachód od Smoleńska i na południe od Newla

Z pośród 20 czołgów sowieckich zniszczono 12. Skuteczna akcja oddziałów szturmowych na zachód od Wielkich Łuk

BERLIN. (DNB). Na północny zachód od Smoleńska udało się bolszewikom przed kilku dniami po bardzo silnym przygotowaniu artyleryjskim i przy użyciu lotnictwa bojowego i czołgów wedrzeć się w linie niemieckie i ściągnąć tam znaczne siły. Wskutek natychmiastowych kontrataków niemieckich grenadierów i dział szturmowych zdolano już znacznie zwęzić miejsce wdarcia się i zniszczyć przy tym 22 nieprzyjacielskie działa przeciwczołgowe. Następnie w niedzielę w czasie gwałtownej śnieżycy wyrzucili niemieccy grenadierzy nieprzyjaciela z ostatnich okopów, zepchnęli go poza jego stanowiska wyjściowe i przesunęli własny front znacznie naprzód.

Na innym miejscu tego samego odcinka bojowego udało się odzyskać pewną ważną drogę, na której bolszewicy zgrupowali większe, czołgami wspomagane, oddziały wojskowe, zamierzając stąd dostać się na tyły głównej niemieckiej linii bojowej. Zniszczono przy tym jeden czołg i kilka dział przeciwpancernych. Mimo wysokich strat wszystkie późniejsze próby sowieckie, by odzyskać utracone stanowiska, pozostały bez skutku.

Na południe od Newla odparto liczne ataki bolszewickie na pewien przesmyk między jeziorami. Niemieccy grenadierzy pancerni ruszyli przez bagnisty i bezdrożny teren do kontrataku i odrzucili nieprzyjaciela z silnie ufortyfikowanych stanowisk. Również i tutaj zniszczono pewną liczbę czołgów sowieckich i zajęto pewne ważne wzgórze. Wszystkie próby nieprzyjaciela przełamania lub cofnięcia nowo zdobytej linii niemieckiej spełzły na niczym. Bolszewicy ponieśli przy tym wysokie straty w ludziach. Lotnictwo wspomagało skutecznie niemieckie wojska lądowe w walkach obronnych i ofenzywnych.

Na południowy zachód od Newla odparły walczące tam oddziały zabezpieczające i oddziały policji kilka ataków oddziałów sowieckich, które się tam przedostały.

Na zachód i na północny zachód od Wielkich Łuk toczyły się przy pogarszających się warunkach atmosferycznych lokalne tylko walki. Przed odcinkiem pewnego wirtembersko-badeńskiego batalionu grenadierów należało wyrzucić bolszewików z systemu okopów. Do wykonania tego zadania ruszył o świcie oddział szturmowy pod dowództwem pewnego sierżanta. Pod osłoną ognia własnej artylerii i ciężkiej broni piechoty dotarł oddział szturmowy do fałdy, oddalonej o 200 metrów od nieprzyjacielskich okopów. Stąd udało się po przesunięciu naprzód ognia własnych miotaczy granatów wedrzeć się do pierwszej linii sowieckiej, w tym samym zaś czasie inna grupa objęła ochronę skrzydła. W walce zbliska zniszczeni zostali bolszewicy w swych bunkrach i okopach granatami ręcznymi i ładunkami wybuchowymi.

W ciągu 20 dni zatopiono 87 okrętów nieprzyjacielskich

Sukcesy japońskie koło wysp Salomona

TOKIO, 17.11. (DNB). Domei podaje zestawienie zatopionych i uszkodzonych w ciągu ostatnich 20 dni — od 27 października do 17 listopada — w rejonie wysp Salomona nieprzyjacielskich okrętów wojennych. W zestawieniu uwzględniono rezultaty pięciu bitw powietrznych, z których pierwsza odbyła się 5 listopada.

Według tego zestawienia zatopiono ogółem 87 nieprzyjacielskich okrętów, a mianowicie cztery pancerniki, pięć lotniskowców, sześć ciężkich krążowników, dziewięć lekkich krążowników, cztery okręty wojenne, co do których nie można było dokładnie stwierdzić, czy były to krążowniki, czy kontrtorpedowce wielkiego typu, osiem kontrtorpedowców, wielki okręt wojenny, którego typu nie zdołano ustalić, 10 statków transportowych i 40 małych okrętów wojennych.

Uszkodzono 32 okręty wojenne, w tej liczbie dwa pancerniki, trzy lotniskowce, jedenaście krążowników, osiem krążowników lub kontrtorpedowców, trzy kontrtorpedowce i pięć statków transportowych.

Nadto nieprzyjaciel stracił 514 samolotów.

Straty japońskie wynoszą 2 kontrtorpedowce zostały zatopione i dwa krążowniki lekko uszkodzone. 118 samolotów japońskich nie powróciło do swoich baz.

Jeszcze jedno ostrzeżenie pod adresem Anglików

Minister spraw wewnętrznych Morrison: Anglia północno - zachodnia musi oczekiwać ciężkich ataków bombowych

MADRYT. Opinia publiczna Anglii stwierdza z pewnym zaniepokojeniem, że po poważnych ostrzeżeniach Churchilla w ostatniej jego mowie, zaraz potem wypowiedziane zostało już drugie ostrzeżenie z ust ministra spraw wewnętrznych Morrisona.

Morrison oświadczył w Manczestrze, że północno-zachodnia Anglia winna przygotować się do ciężkich ataków bombowych.

Minister powiedział, że łatwo byłoby składać oświadczenia ufności i optymizmu, lecz do tego obecnie minister nie ma prawa. Bądź co bądź ludność winna zdawać sobie sprawę, że rząd wymaga od niej nie dla żartu czujności i wszelkich możliwych ograniczeń. Nikt nie może wiedzieć, kiedy nastąpi atak. Te nieoczekiwane ostrzeżenia wywierają tym większe wrażenie, ponieważ one najzupełniej są sprzeczne z optymistycznymi oświadczeniami angielskiego ministra do spraw informacji z ubiegłych tygodni.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). Poseł Iraku w Kairze odwiedził we wtorek wieczorem Nahasa Paszę i dał mu zapewnienie swego rządu, że otrzyma on poparcie w sprawie obrony interesów Libanonu.

SZTOKHOLM. (DNB). Król Faruk, który uległ jak wiadomo katastrofie samochodowej, znajduje się jeszcze w brytyjskim szpitalu wojskowym, jak donoszą komunikaty z Kairu.

MEDIOLAN. (DNB). Jak komunikuje się z Waszyngtonu, amerykańskie ministerstwo wojny podało, że jeden z najlepszych lotników amerykańskich, William Roberts, poległ w walce na Pacyfiku. Kapitan Roberts osiągnął ogółem cztery zwycięstwa powietrzne w walce z Japończykami.

HELSINKI. (DNB). Stalin przez ogłoszenie swych zamiarów wobec granic Finlandii uczynił dla Finlandii dużą przysługę, pisze tygodnik „Svensk Botten". Naród fiński wie teraz, czego ma oczekiwać i jest w swych poglądach zjednoczony i mocny jak podczas wojny zimowej, a także spojony jest niezachwianą wolą bojową

GENEWA. (DNB). UNRRA, najnowsze przedsięwzięcie oszukańcze kliki Roosevelta, nadzieja na nowe zyski dla oszustów i wzbogacających się na wojnie, będzie, jak donosi rozgłośnia komitetu UNRRA, żądać przez swych drobniejszych członków prawdopodobnie następujących kwot: od Nowej Zelandii 80 milionów dolarów, od Australii 40 milionów, Indii 35 i od Ameryki Południowej i Egiptu razem 495 milionów dolarów. Kanada będzie musiała wnieść prawdopodobnie 100 milionów dolarów. Następnie wybuchł spór o kompetencje komitetu UNRRA.

BERLIN. (DNB). Zdobycie wyspy Leros sprawiło angielskiej propagandzie nowe kłopoty. Jeszcze we wtorek, podczas decydujących walk na wyspie, Reuter doniósł, że nastąpił „zwrot ku poprawie sytuacji". Po 24 godzinach musiało angielskie biuro prasowe przyznać, że we wtorek wieczorem na Leros zaniechany został wszelki organizowany opór.

Nie zezwalają na udanie się do Papieża

RZYM. Arcybiskup Neapolu, kardynał Ascalesi, zwrócił się do amerykańskich władz okupacyjnych o konwój i zezwolenie na odwiedzenie Papieża Piusa XII w Rzymie. Amerykański generał Clark prośbę tę odrzucił:

Dla dowództwa alianckiego w Neapolu jest widocznie rzeczą nieprzyjemną, by Watykan z autorytatywnej strony dowiedział się o stosunkach w Neapolu, gdzie urzęduje burmistrz komunista, a równocześnie decydujący głos mają anglo-amerykanie. W związku z tym w Rzymie zaznaczają, że swego czasu nie sprawiało to żadnych trudności, gdy arbybiskup Nowego Jorku przyjechał do Rzymu z wizytą do Papieża. Na marginesie tej sprawy podkreślają sfery watykańskie, że od chwili okupacji południowych Włoch i Sycylii przez Brytyjczyków i Amerykanów nie udzielono ani jednemu kardynałowi ani biskupowi z tych terenów zezwolenia na udanie się do Papieża dla złożenia sprawozdania.

Ofiara czerwonych morderców

MADRYT. Smiertelne szczątki zamordowanego przez bolszewików na początku wojny domowej w Hiszpanii biskupa barcelońskiego, dr. Irurity, złożone zostaną w katedrze barcelońskiej w ramach święta narodowego w dniu 3 grudnia, w siódmą rocznicę masowych rozstrzeliwań. Dr. Iruritę zawleczono wraz z innymi duchownymi po ciężkich torturach na cmentarz Moncada i tam go rozstrzelano.

Rzym dzisiejszy

Zdaje się, że nigdy w swojej historii Rzym nie posiadał tak mało policji, jak dzisiaj. Trójkanciaste czapki carabinierów zginęły jako znak raz na zawsze minionej epoki we Włoszech. Nazywali się oni „arma fedelissima“, „najwierniejsze oddziały wojskowe“ domu sabaudzkiego, który opuścił ich tak samo jak naród, państwo, armię i wszystko inne z wyjątkiem tylko pieniędzy. Powszechnie nazywano ich mało pochlebnym mianem „carne vendura“, co symbolizuje ich stosunki z reakcyjnym domem królewskim. Jakie były ich bezpośrednie obowiązki i jaki pożytek przynosili oni ogółowi trudno powiedzieć, ponieważ ich usłużność w wypadkach, gdy przechodnie zwracali się z pytaniami lub z prośbą o informacje pozostawiała tak samo wiele do życzenia, jak średniowieczne było ich umundurowanie. Po rozbrojeniu carabinierów mieszkaniec Rzymu przekonał się, że i bez nich panuje taki sam, jeśli nie lepszy porządek.

OBRAZOBURCA BADOGLIO.

Życie w Rzymie jest ruchliwsze, aniżeli kiedykolwiek dawniej, a równocześnie normalne. Normalność ta przejawia się w licznie uwijających się przekupniach ulicznych, przepełnionych autobusach, powszechnie panującym wesołym zgiełku, a wszystko to stanowi cechę niezamąconego dnia powszedniego w Rzymie. Od czasu do czasu ujrzeć można na ulicy żołnierzy zawsze wiernej faszyzmowi policji afrykańskiej lub kilku „metropolitana“, policjantów miejskich z ich błyszczącymi naramiennikami o barwach rzymskich, żółtej i czerwonej. Gdzie dawniej ukazywały się rosłe postacie żołnierzy afrykańskiego korpusu policyjnego, stanowiącego oddziały wyborowe, tam mieszkańcy Rzymu przystawali i podziwiali ich. Dzisiaj to już minęło; należą oni tak samo do zewnętrznego obrazu miasta, jak Palazzo Venezia lub kościół św. Piotra. Pałac renesansowy na Piazza Venezia, który tak długo był siedzibą rządu Duce, stoi teraz osierocony, a Duce przebywa w swojej kwaterze głównej. Z historycznego balkonu powiewa nad portretem Mussoliniego trójkolorowy sztandar, będący równocześnie znakiem tego, że pałac ten nieodwołalnie pozostanie związany w historii włoskiej z nazwiskiem Duce. Tuż naprzeciwko w centralnym punkcie bogato marmurowymi i bronzowymi rzeźbami ozdobionego pomnika narodowego wznosi się ołtarz ojczyzny z grobem nieznanego żołnierza. Grób ten okryty jest flagą włoską, na której niema już herbu wiarołomnego domu królewskiego. Jak zawsze dwaj żołnierze armii włoskiej pełnią straż honorową przy swych poległych towarzyszach. Tutaj właśnie przy pomniku poległych wieluset tysięcy Włochów okazuje się z całą wyrazistością, jak mało ma wspólnego tradycja narodu włoskiego z tradycją domu piemonckiego, chociażby Kwirynał nie wiadomo jak chciał przekonywać, że wszystkie wartości tradycji narodowej pochodzą jedynie tylko z domu sabaudzkiego.

Kiedy poplecznik tego domu Badoglio chwycił przejściowo 25 lipca władzę w swoje ręce, odbyło się w Rzymie obrazoburstwo, które w groteskowy wprost sposób podkreśla małostkowość i niepewność tego rządu. Murarze, którym rząd Badoglio płacił nadliczbówki, odbijali z budynków symbole faszystowskie, jak gdyby w ten sposób można było zniszczyć także dzieła faszyzmu. Ulice, które nazwane były imionami nieprzemijającej chwały włoskiej jak np. ulica poświęcona pamięci marszałka włoskiego lotnictwa Balbo i jego bohaterskiej śmierci nad Tobrukiem, zostały tak śpiesznie przechrzczone, że zarząd poczt wskutek powstałego zamieszania nazw złożył energiczny protest. Kiedy powrócił do władzy faszyzm ani mu przez myśl nie przeszło uczynić coś podobnego. Gmach rzymskiej partii faszystowskiej znajduje się przy Via Vittorio Emanuele, a gmach ten o każdej porze dnia oblegany jest przez faszystów i ciekawych przechodniów, lecz nikomu nie przychodzi do głowy zmieniać nazwę ulicy. Ludzie mają coś ważniejszego do roboty aniżeli rozpatrywanie obrazoburstwa. Funkcjonowanie „Assistenza Fascista“, faszystowskiej organizacji socjalnej jest nieporównanie ważniejsze, niż to, że jakaś tam ulica przebrzmiałą ma jeszcze nazwę. Przed centralną siedzibą partii dla całych Włoch na Piazza Colonna w Rzymie, zajeżdżało wciąż jeszcze kilka czołgów włoskich. Stały one tam w tych dniach gdy Badoglio, szybko uciekając opuścił miasto w kierunku Morza Adriatyckiego i stanowią symbol republikańskich Włoch, które mają dalej i lepiej walczyć aniżeli dawne Włochy monarchistyczne.

SPADOCHRONIARZE UTRRZYMUJĄ STRAŻ GRANICZNĄ

Także tak zwana sensacja w Rzymie stała się w tych dniach sprawą zupełnie normalną. Chodzi tutaj o dwóch niemieckich spadochroniarzy, którzy stoją na posterunku na placu św. Piotra. W pierwszych dniach posterunki te, strzegące granicy, o której istnieniu mieszkańcom Rzymu nawet się nie śniło, były odwiedzane przez niezliczoną ilość ciekawych. Dzisiaj mieszkańcom Rzymu wydaje się, że należą one do placu św. Piotra tak samo jak sylwetki samego kościoła, wznoszącego się potężnie ponad Via della Conziliazione. Mieszkańcy Rzymu sądzili dotychczas zawsze, że właściwe państwo watykańskie rozpoczyna się dopiero od zewnętrznego okręgu kościoła św. Piotra, że zatem sam plac św. Piotra jest terytorium włoskim. Przyczyną tej pomyłki były posterunki włoskie, które w istocie stały przed i obok kościoła. Dopiero gdy na warcie stanęły posterunki niemieckie, zapytywano się, dlaczego nie stoją one tam, gdzie dawniej znajdowały się posterunki włoskie, lecz zajmują przecinający plac św. Piotra chodnik między obydwoma ramionami kolumnad Berniniego. Ustalona w układzie laterańskim granica przebiega rzeczywiście przez wspomniany chodnik poprzeczny. Odcina się on wyraźnie wskutek białych obramowań kamienia trawertyńskiego, a prowadzi między obydwoma potężnymi studniami, znajdującymi się na placu. Jest to granica taka, że bardziej pokojowej nie można sobie wyobrazić. Dzieci rzymskie bawią się znowu na stopniach wiodących do kościoła i wieleset razy dziennie przekraczają biały trawentyn i nikomu nie przychodzi na myśl, by je zapytywać, skąd są i kto je rodzi oraz jakie mają przy sobie dokumenty, zezwalające na przekroczenie granicy.

ZAMUROWANE OKNA WYSTAWOWE

Bojaźliwe serce okazują niektórzy rzymscy właściciele sklepów, którzy chcieliby świat i siebie otoczyć murem i dlatego kazali wprost zamurować okna wystawowe swoich sklepów. Wśród zwyrodnień rzymskiego smaku to napewno należy do najbrzydszych, podyktowane poza tym nadzwyczajną obawą przed pewnymi elementami komunistycznymi, które Badoglio i jego król zaopatrzyli w broń podczas swej zdrady, broń, którą zabrano wojskom walczącym z Brytyjczykami i Amerykanami. Zamurowanie okien wystawowych wywołało nawet wśród ludności rzymskiej krytykę, która u Rzymianek przemieniła się w protest. Jest to już drugi protest, jaki Rzymianka składa w ciągu jednego tygodnia. Pierwszy protest złożyły Rzymianki podczas ustalania przydziału papierosów, kiedy to właściwe władze rzymskie były zdania, że Rzymianki nie palą i dlatego wyroby tytoniowe zarezerwowały wyłącznie dla rodzaju silnego. W powodzi listów oburzonych Rzymianek do prasy odbija się wymownie psyche rzymskich kobiet lecz posądzona o antyfeminizm władza nie dała się zmiękczyć. I tak pozostało przy tym, że w Rzymie ustawowo wolno palić tylko mężczyznom od 18 do 65 lat, o ile — na co skarżyła się prasa — pewna liczba kobiet przy zgłaszaniu się w sklepach tytoniowych nie zmieniła w swych dokumentach osobistych płci, byle tylko otrzymać trochę tego zielska.

Mniej energiczne okazały się władze rzymskie wobec owego rzadkiego braku drobnych pieniędzy, która to sprawa wraz ze zniknięciem zapałek należy do drobnych codziennych kłopotów w Rzymie. Zmiana 500 lub 1000 lirowego banknotu należy zdaje się dzisiaj w Rzymie do tych zadań, które wymagają specjalnego sprytu i zręczności. Jeśli ktoś nie posiada ani jednej ani drugiej zalety, to najlepiej „odjeść“ banknot 1000-lirowy w restauracji, co wobec wzrastającej drożyzny można zrobić znacznie szybciej aniżeli zmienić banknot. Obok tych małych kłopotów są też i wielkie, które stają wobec Rzymu jako stolicy, do której ratuje się codziennie wiele tysięcy ludzi przed okupacją brytyjsko-amerykańską z południowych Włoch. Sprawa ta daje o sobie znać każdej godziny i urasta do wielkiej naczelnej troski, troski o los narodu.

Napisał
Wolfdieter von Langen.

HELSINKI. (DNB). W trakcie obustronnego ograniczenia działalności dyplomatycznych przedstawicielstw między Finlandią a Ameryką powrócił do Finlandii odwołany dotychczasowy fiński attaché marynarki w Waszyngtonie, komendant Holger Groendahl.

PARYŻ. (DNB). W Paryżu ukazało się nowe czasopismo Nosi ono nazwę „L' Echo de la France“. W naczelnym artykule pismo podało jako swe zadanie urzeczywistnienie jedności narodowej.

Japoński bilans sukcesów w czterech walkach powietrznych

TOKIO. (DNB). 14. 11. Jak stwierdzają sfery, zbliżone do cesarskiej floty wojennej, zatopiono lub uszkodzono, jak donosi agencja Domei, w czasie czterech bitew powietrznych w rejonie wyspy Bougainville łącznie 68 albo 69 nieprzyjacielskich okrętów wojennych i innych statków, następnie zatopiono 40 łodzi desantowych i wielką ilość ich uszkodzono.

W czasie od 27 października, kiedy przeprowadzał nieprzyjaciel lądowanie na wyspę Mono, do 13 listopada, kiedy się rozegrała czwarta bitwa powietrzna koło Bougainville, zatopiły japońskie siły lotnicze na wodach wyspy Bougainville łącznie 14 nieprzyjacielskich okrętów wojennych i transportowców, a mianowicie: jeden wielki lotniskowiec, dwa duże krążowniki, pięć krążowników, jeden krążownik albo duży kontrtorpedowiec i trzy duże transportowce.

Następnie zatonęły łącznie 23 nieprzyjacielskie okręty wojenne i inne statki, a mianowicie: cztery pancerniki, jeden lotniskowiec średniej wielkości, cztery duże krążowniki, jeden krążownik, trzy krążowniki albo kontrtorpedowce, pięć kontrtorpedowców i pięć transportowców.

Do powyżej podanych cyfr nie wliczono 40 łodzi desantowych które w przeciągu czterech walk koło Bougainville zostały zatopione.

Następnie jest wiadomo, że ogółem 31 albo 32 nieprzyjacielskie okręty wojenne albo inne statki zostały podczas walk uszkodzone. Chodzi tu o: dwa pancerniki, dwa duże lotniskowce, jeden lotniskowiec średniej wielkości, dziesięć albo jedenaście dużych krążowników, osiem krążowników albo dużych kontrtorpedowców, trzy kontrtorpedowce, trzy duże transportowce i jeden mały transportowiec.

Pozatem uszkodzono szereg łodzi desantowych oraz jeden kontrtorpedowiec. Wśród nieprzyjacielskich jednostek powstało wielkie zamieszanie i okręty otworzyły ogień jeden na drugiego, przy czym uszkodzony został jeden kontrtorpedowiec.

Straty nieprzyjaciela w samolotach podczas czterech bitw wynoszą 414 samolotów zestrzelonych i 16 zniszczonych w inny sposób.

Straty japońskie w tym samym czasie wynoszą: dwa kontrtorpedowce zatopione, dwa krążowniki lekko uszkodzone i straconych 108 samolotów.

TOKIO. (DNB). 16. 11. Japońskie lotnictwo morskie zaatakowało niespodzianie dnia 10 listopada nieprzyjacielskie urządzenia militarne koło Buna (Nowa Gwinea), wyrządzając przy tym duże straty.

Następnie japońskie lotnictwo armii lądowej zaatakowało w nocy na poniedziałek Marhassa w pobliżu Lae i zniszczyło cztery duże samoloty, trzy inne zostały ciężko uszkodzone. W walkach powietrznych udało się Japończykom zestrzelić 14 maszyn i jedną ciężko uszkodzić. Podczas lotu powrotnego Japończycy zestrzelili koło Madang z 15 przeszło nieprzyjacielskich samolotów jedną maszynę. Ze strony japońskiej zginęło siedem samolotów.

TOKIO. (DNB). 16. 11. Zespół japońskich łodzi torpedowych zaatakował dn. 8 listopada w rejonie na południe od Finschhafen dwie nieprzyjacielskie łodzie torpedowe. Jedną nieprzyjacielską łódź torpedową zapalono, drugą zmuszono do ucieczki. Ze strony japońskiej nie było żadnych strat.

TOKIO. (DNB). 15. 11. Po ciężkich stratach lotnictwa USA nad Rabaul usiłował nieprzyjaciel w niedzielę atakować słabymi siłami, liczącymi dziesięć średniej wielkości bombowców. Został jednak natychmiast przez japońskie myśliwce odparty bez wyrządzenia jakichkolwiek strat.

Doniesiono następnie o innym ataku pięciu nieprzyjacielskich maszyn z Bula na wyspę Ceram, gdzie ukazały się one w nocy na 13 listopada, jednak japońska obrona przeciwlotnicza rozproszyła je. Również japońska obrona na ziemi odrzuciła nieprzyjacielskie samoloty, które usiłowały atakować w nocy na niedzielę Hongkong. Inny atak z poniedziałku na wyspę Gilbert był także bezskuteczny, przy czym nieprzyjaciel z dziewięciu atakujących maszyn stracił jedną. Natomiast japońskie lotnictwo atakowało w tych samych dniach skutecznie Buna na Nowej Gwinei i uszkodziło tam pola lotniska i urządzenia militarne.

Adres hołdowniczy do Duce

Republikańsko-faszystowska partia opowiada się za walką w obronie honoru i niepodległości

VERONA. (DNB). Programową deklarację partii, przyjętą na pierwszym zebraniu narodowym partii republikańsko-narodowej poprzedza adres do Duce. Adres ten przyjęto jednogłośnie a jego brzmienie jest następujące:

„Ogłaszając swój program, partia faszystowsko-republikańska wita w panu, Duce, człowieka, który przez skupienie po raz drugi sił Włoch, może uratować ojczyznę. W śmiałym uwolnieniu Pana widzimy znak Opatrzności, zapowiadający przyszłe wyswobodzenie Włoch. W pańskich myślach i w pańskim dziele 20 lat o historycznym dla Włoch i dla świata znaczeniu znajdujemy dzisiaj nieomylne wytyczne do socjalnego rozwoju narodu włoskiego, dzisiaj, kiedy wraz z monarchią można usunąć wszelkie ciemne siły reakcji i kompromisu, związane z tą monarchią. Pod pańskim kierownictwem doprowadzimy Włochy jutro przez ofiary i walkę do ich czci, niepodległości i do ich rozwoju.

Stanowisko Victora Emanuela

nie da się utrzymać

GENEWA. Położenie Wiktora Emanuela uważają sfery dyplomatyczne za ostatecznie zachwiane. Rozwiązanie tak zwanego włoskiego komitetu narodowego w Neapolu, składającego się z przedstawicieli emigrantów o przekonaniach lewicowych i wypowiedziane zaraz potem oświadczenie hrabiego Sforzy rozwiały ostatnią nadzieję, której się jeszcze trzymali król i Badoglio. Wszystkie stronnictwa uważają Viktora Emanuela za zdrajcę, tak faszyści, jak i antyfaszyści. Liczy on po swej stronie jeszcze tylko małe kliki generalicji i sfer szlacheckich.

Hrabia Sforza wczoraj wyraził się, iż nie ulega wątpliwości, że jeden tylko król jest przeciwny utworzeniu nowego rządu włoskiego. Dodał on jeszcze: „Sytuacja dotąd nie ulegnie zmianie, dopóki przy władzy pozostaje kilka osób, reprezentujących symbolicznie przeszłość. Kogo należy rozumieć w liczbie tych osób, można bez trudu się domyśleć.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung“).

Awangarda rewolucji światowej

Godne uwagi słowa jednego z prowodyrów bolszewickich na temat komunizmu i czerwonej armii

BERLIN. 17. 11. (DNB). „Powodzenie sowieckie na froncie stanowi zwycięstwo partii komunistycznej“ — oświadczył w przemówieniu przez radio do czerwonej armii Mitin, jeden z przywódców partii komunistycznej Związku Sowieckiego i prezes moskiewskiego instytutu Marxa—Engelsa—Lenina. W zupełnej zgodzie z ostatnią mową Stalina powiedział on dalej, że partia komunistyczna Związku Sowieckiego jest właściwym reprezentantem i organizatorem walki i że ona w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie ugruntowała i wzmocniła swoją władzę i swe wpływy. „Komuniści stali się dzisiaj w większym stopniu, aniżeli kiedykolwiek dawniej w Związku Sowieckim awangardą sowieckiego narodu. I tak żołnierze czerwonej armii są w pierwszym rzędzie bolszewikami i uczniami Lenina i Stalina“.

Następnie przeszedł Mitin do omawiania zadań politycznego kierownictwa czerwonej armii i oświadczył: „Polityczni komisarze i pełnomocnicy politycznego kierownictwa są dowódcami czerwonej armii; są oni pełnomocnikami partii komunistycznej w czerwonej armii“.

×

Powyższe wywody nie mogą być wcale niespodzianką dla tych, którzy znają bolszewizm. Dowodzą one jedynie jeszcze raz, że ideologia Lenina, którego jedynym celem była rewolucja światowa, jest niezmiennym drogowskazem dla „uczniów Lenina i Stalina“ — i że nim zawsze pozostanie. Marzenie Anglosasów i ich europejskich naśladowców w Szwecji i w Szwajcarii o „demokratyzacji“ Związku Sowieckiego demaskuje Mitin jako urojenie, w które uwierzyć mogli tylko tak naiwni ludzie, jak ci, którzy również i rozwiązanie kominternu traktowali poważnie. Bolszewizm nie jest zdolny do zmian, ponieważ nie jest on żywym produktem życia narodu i ewolucji narodów, lecz wykalkulowanym systemem, który zrealizowano przez zastosowanie rzeczywiście szatańskiego terroru we wszystkich odmianach. Bolszewizm w takim samym stopniu nie podlega ewolucji, jak i talmud, który w ciągu stuleci nie zmienił się. Celem zamaskowania przywdziewa on czasem inną szatę, lecz nowy kapelusz nie czyni jak wiadomo człowieka innym. Jest rzeczą charakterystyczną, że w momencie, kiedy Kreml sądzi, że grożące mu niebezpieczeństwo minęło, odrzuca się precz maskę „patriotyczną“, a na czoło wysuwa się znów partia komunistyczna. Walka F[illegible] z bolszewizmem staje się przez tego rodzaju wyznania moskiewskie bardziej wyrazista. Każdy zdaje sobie sprawę, o co chodzi.

Badoglio rzuca się na szyję Sowietom

SZTOKHOLM. (DNB). 15. 11. Jak donosi gazeta „Nya Dagligt Allehanda“, Badoglio zaznaczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że obecnie także i komuniści we Włoszech są „legalni“. Wydają oni teraz swe pismo. Poza tym jest on „szczególnie zainteresowany w tym, ażeby podtrzymać dobre stosunki z Sowietami“.

NIEZNANY TURKIESTAN

Zgłaszanie się wielu dotychczasowych sowieckich jeńców wojennych z Turkiestanu na ochotników do walki z bolszewikami zwraca naszą uwagę na ten śródazjatycki obszar, który dla Europejczyka jest pod względem narodowościowym historycznym, kulturalno-politycznym i gospodarczym otoczony wielu tajemnicami, a także łączy się z fałszywymi wyobrażeniami.

Nieskończone przestrzenie ich krajów sprzyjały Sowietom w tym, że mogły one tym łatwiej układać i ukrywać przed całym światem swe plany. I tak czerwony Kreml prowadził od samego początku fałszywą grę również z narodami Azji centralnej, których własne polityczne i kulturalne aspiracje nie odpowiadały sowieckiej jednolitej mechanizacji.

Na zewnątrz mówiła wprawdzie Moskwa wiele o ochronie narodowości i uznawaniu ich narodowej i kulturalnej działalności. Stalin sam na początku bolszewickiej rewolucji pracował jako komisarz ludowy nad uregulowaniem powyższych zagadnień. W rzeczywistości jednak partii komunistycznej chodziło jedynie o to, by jak największej zwolenników pozyskać dla swej rewolucji światowej, by bezwzględnie i jak najskuteczniej przygotować wielką rozprawę i wojnę.

Turkiestan zgodnie z jego położeniem można istotnie uważać za centrum Azji. Sowiecka jego część sięga od brzegów Morza Kaspijskiego aż do Siedmiorzecza, skąd początek swój brały we wszystkie strony świata państwa Mogula, Dżingischana i Tamerlana. Jego położenie geopolityczne charakteryzowała zawsze i charakteryzuje też dzisiaj pozycja między dwoma światami, Dalekim Wschodem i Zachodem.

Dla Sowietów od samego początku niemiła była nazwa Turkiestan, poza którą to nazwą kryło się zbyt wiele punktów stycznych wspólnego rozwoju. Chętniej zatem używały one nazwy „Centralna Azja“ i podzieliły ten obszar na cztery niby to republiki: Turkmenstan, Tadżikistan, Uzbekistan i Kirgizstan.

Na północy granicy Kazachstan z tymi czterema tak zwanymi „autonomatycznymi“ republikami sowieckimi, na południu zaś granicę stanowią Iran, Afganistan, Indie i chińska prowincja Sinkiang. Dlatego to republiki te znajdują się w centrum stałego rosyjsko-angielskiego naprężenia, które wcale nie uprościło się od momentu wybuchu dynamitowego ładunku komunistycznej „teorii zbawienia“ dla wszystkich narodów i krajów.

Zasadniczo składa się Turkiestan z dwuch grup etnicznych, a mianowicie z ludów turkmeńskich i Tadżyków, których w ogólnej liczbie około 400.000 nazwać można potomkami pierwotnych mieszkańców i którzy są narodem irańskiego pochodzenia. Ze względu na religię są te narody przeważnie mahometanami, co Sowietom, które na całym swym obszarze posiadają około 18 milionów mahometan, narzuciło również zagadnienie ich stosunku do narodow muzułmańskich.

Rewolucja bolszewicka, która na tych obszarach w r. 1917 wcale nie była przeprowadzana przy współudziale miejscowej ludności, lecz jak mówi się w pewnym sowieckim komunikacie: „W Azji Centralnej posuwała się jedynie wzdłuż linij kolejowych“ starała się na zewnątrz przemawiać do rozmaitych narodowości jako do „ujarzmionych do tej pory narodów“ i wyzyskiwać je na wszelki sposób również przez założenie biura muzułmańskiego w Taszkiencie. W rzeczywistości jednak Sowietom wcale nie chodziło o popieranie rzeczywistej autonomii i tradycji starej kultury, lecz jedynie tylko o wzbudzenie pozoru i złudne udanie zewnętrznej formy, poza którą tym bezwzględniej mógł szaleć wychodzący z czerwonego Kremla w Moskwie sowiecki centralizm z jego emisariuszami i komisarzami. Poza sowiecką formułą „narodowy w formie, socjalistyczny w treści“, która to formuła została zastosowana w całej sowieckiej polityce narodowościowej można było jak najlepiej i jak najłatwiej ukryć wszelkie nadużycie. Wykryto tuziny małych i bardzo małych „narodków“, wyniesiono dialekty na piedestał „języków literackich“, witano w czasie wielkich parad na Czerwonym Placu w Moskwie przedstawicieli tych rozmaitych narodowości w ich strojach narodowych, pozatem jednak nie przyznawano im żadnych praw, na odwrót — i ta także „polityka“ była narzędziem w ręku Sowietów, by poszczególne grupy zręcznie wygrywać przeciwko sobie celem jak najlepszego ugruntowania swej władzy na tej ziemi.

Jeśli pozornie przyznawano pewne uprawnienia w zakresie „kultury“, to tym bardziej bez skrupułów rozbijano gospodarkę i niszczono politycznie. Sowiecka planowa gospodarka rozerwała wszystkie organicznie zrodzone centra gospodarcze a „nowy przemysł“ rozbił dotychczasową narodową samowystarczalność tych obszarów i uczynił w ten sposób „niepodległe“ republiki, jeśli nie chciały ginąć z głodu, zależnymi od czerwonego centralizmu w Moskwie.

Powstające według planów pięcioletnich olbrzymie fabryki obliczone były na zaopatrywanie całego Związku Sowieckiego. Dla tego w swojej specjalizacji nie uwzględniały one zaoparzenia właściwego terenu rodzinnego.

Wskutek swoich obfitych, dotychczas częściowo tylko zbadanych bogactw naturalnych stał się Turkiestan istotnym czynnikiem sowieckiego przemysłu wojennego i gospodarczej samowystarczalności. Nafta, rudy, węgiel, miedź i inne metale, chociaż odcięte pustyniami i w miejscach trudno dostępnych znajdują się tam w dużej obfitości. Wysoki sowiecki funkcjonariusz partyjny, który sam wysłany był na jeden z tych „głodujących stepów“ celem uruchomienia kopalni miedzi i zorganizowania pewnej fabryki, opowiadał mi o tym następujące słowa:

„Z całego Związku Sowieckiego przeznaczono do tej fabryki 18.000 robotników, którzy w tamtejszych nader niesprzyjających warunkach klimatycznych, mianowicie przy mrozach dochodzących aż do 40 st. i gorącu do 60 st. pomieszczeni zostali wśród tej pustyni tylko pod namiotami. Musieli tam pracować odcięci całkowicie od świata. W r. 1929 wybuchła wśród wspomnianych robotników rewolta z powodu głodu i trzy tysiące zrozpaczonych robotników udało się do najbliższej stacji kolejowej oddalonej o przeszło 300 km. Dwa tysiące zginęło po drodze, przysłano jednak nowych robotników i fabryka została zbudowana. Przede wszystkim, gdy pada śnieg, sytuacja na tych olbrzymich stepach jest beznadziejna. Wielbłąd, jedyny środek komunikacji, załamuje się łatwo na skorupie lodowej, rani sobie przy tym stopy i całe zaopatrywanie w produkty spożywcze staje pod znakiem zapytania.

Rolnictwo Turkiestanu jest w pierwszym rzędzie kwestią systemów nawadniających. Istnieją olbrzymie możliwości wypasu zwłaszcza owiec karakułowych. Również i w tym wypadku istniejąca już choćby ze względu na ograniczoność środków techniczno-komunikacyjnych autarkia została zniszczona a główny nacisk w produkcji przesunięto na bawełnę. Lecz przez to dopiero teren ten stał się na prawdę narzędziem sowieckiej polityki mocarstwowej w wielkiej walce na rynkach bawełnianych.

Wszystko stanowi dla Sowietów tylko środek do ich celu, krew narodów i narodowe bogactwa ich krajów. Powoli zaczynają to również rozumieć narody Azji Centralnej, chociaż błędem byłoby wyciągać z tego przedwczesne wnioski i oceniać rozwój tych narodów i krajów europejską skalą szybkości i nowoczesności. Azja ma czas. A Azja centralna, tak blisko znajdująca się „dachu świata“ tkwi jeszcze prawie nienaruszona w ślepocie sił, które się tutaj krzyżują, wypływają na wierzch i szukają sobie dalszych dróg.

Z całą zręcznością zamaskowanej agitacji i najbrutalniejszego zdążania do celu potrafiły Sowiety włączyć się do tej od stuleci toczącej się gry sił na tych obszarach. Lecz wydarzenia obecnej wojny, wyjaśniające sprawę na innym froncie, na niemieckim froncie wschodnim, który jest frontem zachodnim kolosa sowieckiego, przyniosą fale nowej wagi również i na te dalekie przestrzenie. Tysiące bojowników o wolność pochodzących spośród owych narodów turkiestańskich i zgłaszających się obecnie do armii niemieckiej, by walczyć z bolszewikami, staną się pionierami nowych prawd również dla owych narodów i przestrzeni.

Dr. Anton Fellner.

hausa na giełdzie londyńskiej

Na giełdzie londyńskiej, gdzie wobec widoków, że wkrótce „może wybuchnąć pokój“, notowano powszechną zniżkę, nastąpiła, jak pisze londyński korespondent gazety „Göteborgs Posten“, znowu zwyżka, będąca rezultatem słów Churchilla, iż punktu zenitowego wojny należy oczekiwać dopiero w r. 1944 i że ten rok będzie dla Anglii najbardziej krwawy i najwięcej obfitujący w ofiary. Posiadacze takich akcyj, które w czasie wojny stawały się co raz cenniejsze, odetchnęli z ulgą po mowie Churchilla. Teraz twarze giełdziarzy przybrały znowu optymistyczny wyraz. Znowu myślą oni o tranzakcjach, jakie mogą przeprowadzić w czasie wojny, zanim zjawi się groźne dla giełdy londyńskiej i dla Wallstreet „widmo pokoju“.

Jaskrawiej, aniżeli to uczynił wspomniany komunikat, nie można było oświetlić prawdziwych przyczyn tej wywołanej przez żydowsko-plutokratycznych giełdziarzy i złodziei wojennych, którzy kontynuować będą „swoją wojnę“ aż do ostatniej kropli krwi własnego narodu i oddanych Anglii narodów. Dla nich burzenie cennych dóbr kulturalnych ludzkości stanowi tak samo mały ciężar odpowiedzialności moralnej jak i krwawe ofiary samego narodu brytyjskiego. W owej chęci zniszczenia podaje żydowsko-plutokratyczny zachód dłoń żydowsko-bolszewickiemu wschodowi. Lecz żołnierz niemiecki i sprzymierzone z Niemcami narody, stanowiące jedyną twierdzę przeciwko bolszewizmowi ręczą za to, że skończy się raz na zawsze fatalny wpływ tych podżegaczy wojennych.

Dwa miliony ludzi zmarło w Indiach

Wzrost liczby samobójstw i epidemii

MADRYT. 16.11. Korespondent gazety „Manchester Guardian“ doniósł 9 listopada, że liczbę ofiar głodu od chwili wybuchu kryzysu w zakresie wyżywienia w Bengalii obliczają nieoficjalnie na dwa miliony ludzi. W niepokojący też sposób wzrasta liczba samobójstw, jak pisze kalkucka gazeta „Statesman“.

Cholera szaleje dalej w wielu set okręgach. W samej tylko Maldzie zmarło w ciągu jednego tygodnia 516 osób na cholerę. Walka z epidemiami natrafia dlatego na specjalne trudności, ponieważ brak lekarzy oraz środków leczniczych potrzebnych do masowych szczepień. Wysłany do Dacca w Indiach Wschodnich specjalny korespondent gazety „Daily Telegraph“ pisze pod datą 9 listopada o silnym wzroście napadów rabunkowych i kradzieży. Od chwili wybuchu głodu szerzy się bandytyzm. Wszystkie transporty produktów spożywczych, wysyłane przede wszystkim do Wschodniej Bengalii i to głównie drogami wodnymi, narażone są na niebezpieczeństwo rabunku. Trzeba poszczególne łodzie rzeczne zbierać w karawany dla lepszej ich ochrony przed rabusiami.

„wyborowi żołnierze“

Angielski generał Montgomery wypowiedział się w pewnej rozmowie z korespondentem frontowym pisma „Star“ o niemieckiej sile bojowej. Między innymi oświadczył dosłownie: „Bóg wie jak nie lubię Niemców, muszę jednak przyznać, że są to wyśmienici żołnierze. Są to zdecydowani fanatyczni hitlerowcy, znakomicie znający się na wojennej sztuce. Zadziwiającym jest zwłaszcza, jak oni potrafią walczyć do upadłego nawet będąc w sytuacji zdawałoby się beznadziejnej“.

„Zmuszeni jesteśmy walczyć o każdą piędź ziemi“ — czytamy w pewnym rozkazie dziennym generała Clark'a do 5-ej armii, ogłoszonym przez sprzymierzoną główną kwaterę w Północnej Afryce. Czytamy tam następnie, że armia doszła teraz do niemieckiej „zimowej linii“. „Niemcy zaopatrzyli te stanowiska w pas z trzech lub czterech linij obronnych, a silne kontrataki z użyciem artylerii i moździerzy dają obecnie wyraźnie do zrozumienia sprzymierzonym wojskom, że będą one musiały walczyć o każdy kwadratowy metr ziemi“.

(„W. Z.“)

Powracający z frontu czarni żołnierze — „siewcami niepokoju“

SZTOKHOLM. DNB. Brytyjskie fachowe czasopismo „East Africa and Rhodesia“ pisze o niebezpieczeństwie jakie grozi koloniom brytyjskim z Zachodniej i Wschodniej Afryki po wojnie. Ludność staje się co raz bardziej pod względem politycznym niespokojna i wysuwa pytanie, dlaczego Anglia gwarantuje Abisynii samodzielność, ale własnym koloniom odmawia równej samodzielności lub nawet tylko większej autonomii. Między innymi czytamy w tym artykule: „Czarni żołnierze powracający z frontów, nie mogą już być porównywani z tymi analfabetami poganami i mahometanami, którzy wracali z pierwszej wojny światowej. Znaczna część spośród nich nauczyła się czytać i pisać, przyjęła chrzest i wchłonęła w siebie wszelką polityczną gadaninę na bazarach Środkowego Wschodu, Cejlonu itd. Tacy żołnierze mogą stać się siewcami niepokoju w wioskach afrykańskich, o ile nie da się im pożytecznego zajęcia.

Skazanie napastników na karę śmierci

Czterej ochotnicy (Hilfswillige) Niemieckich Sił Zbrojnych zostali skazani na śmierć przez niemiecki sąd wojskowy za to, iż korzystając z niemieckiego uniformu wojskowego wdarli się do pewnego polskiego mieszkania w Wilnie i dokonali gwałtu na właścicielce mieszkania.

Niemieckie samoloty bojowe

Udział lotników samolotów bojowych w walkach na froncie wschodnim od początku odegrywał poważną rolę. Tak wiec bolszewicy, używając w większej ilości samolotów bojowych od pierwszych dni kampanii wschodniej usiłowali w ten sposób zwalczać niemieckie wojska lądowe. Ze strony niemieckiej zastosowanie tej broni lotniczej w walce z niskiego pułapu było w ostatnim czasie coraz bardziej nasilane. W komunikatach z frontu wciąż jest mowa o skutecznych atakach lotników samolotów bojowych na sowieckie wojska i stanowiska wyjściowe.

Niemiecki korespondent wojenny Robert Faeth rozwija w pewnem sprawozdaniu z południowego odcinku frontu wschodniego co raz zastosowania tego stale zyskującego na znaczeniu rodzaju broni. Lotnicy samolotów bojowych stanowią broń rozstrzygającą. Są to lotnicy przeznaczeni przeciwko czołowej linii wroga. Ich naczelnym nakazem jest być pożytecznym piechocie. Pod pewnym względem samolot bojowy odegrywa jednocześnie rolę wywiadowcy, samolotu pikującego, niszczyciela i myśliwca. Lotnik startuje całym plutonem lub w jednym tylko kluczu, bada front w poszukiwaniu swojej ofiary, rzuca się prawie pionowo z wysokości i obrzuca cel bombami. Następnie w ranniższym locie z wysokości kilku metrów szczuje wroga z dział i karabinów maszynowych, demoralizuje nieprzyjaciela. Lotnik samolotu bojowego nie obawia się walki z myśliwcem. Rozwój w ostatnim czasie idzie w kierunku większego wyposażenia samolotu bojowego w środki do niszczenia czołgów.

Pod względem lotniczym w stosunku do lotnika samolotu bojowego stawiane są niezwykłe wymagania. Musi on stale szybko orientować się w zmiennej sytuacji na polu walki, musi bez przerwy rozróżniać tak pierwszą własną linię jak czołową wroga na danym froncie, który często bywa bardzo zaklinowany. Szczególnie jednak silnie doświadczany jest on przez walkę z niskiego pułapu, która z utkiem niesłychanej szybkości tej wojennej maszyny jest szarpiącą próbą nerwów. Tak więc człowiek znajdujący się w samolocie bojowym musi odznaczać się szczególnie rozwiniętą zdolnością reagowania i posiadać dar improwizowania.

„W. Z.“

Ostre głosy angielskie przeciw de Gaulle'owi

SZTOKHOLM. (DNB). 16. 11. Ton prasy brytyjskiej w sprawie wydarzeń w Libanonie staje się co raz bardziej ostry. Poza nadzieją, że generał Catroux z miejsca wyda zarządzenia, które przywrócą spokój i porządek, kryje się pewne określone żądanie w postaci ostrzeżenia, stwierdza londyński komunikat w gazecie „Social-Demokraten“. Jest rzeczą znamienną, że gazeta „News Chronicle“ wystąpiła przeciw de Gaulle'owi w bardzo ostrych słowach i zupełnie jawnie nawołuje go, „ażeby się powstrzymał w swych apetytach dyktatorskich“. Również gazeta „Star“ jest tego samego mniemania i podkreśla ze szczególną ostrością konieczność natychmiastowego rozwiązania w obliczu bardzo ważnych pod względem strategicznym momentów w całym wschodnim obszarze Morza Śródziemnego.

PARYŻ. (DNB). Jak się dowiaduje z Algieru „Paris Soir“, Giraud otrzymał pilny rozkaz stawienia się do kwatery głównej Anglo-Amerykanów. Sfery wtajemniczone wyrażają pogląd, że to zarządzenie ma związek z wydarzeniami w Libanonie. Wobec powyższego istnieje przypuszczenie, że Amerykanie wykorzystują obecnie nieporozumienia między Anglikami a de Gaulle'm i chcą de Gaulle'owi udzielić nauczki.

GENEWA. (DNB). Według współpracownika „Timesa“ w Jerozolimie, wiadomości o wydarzeniach w Libanonie wywołały głębokie oburzenie na odbywającym się w Jerozolimie zebraniu 40 delegatów od 17 arabskich izb handlowych.

Wybuch w amerykańskim składzie min

SZTOKHOLM. (DNB). 16. 11. Jak donosi Reuter, wskutek wybuchu w składzie min morskich w Yorktown (USA) wyleciało wiele szyb okiennych w Norfolk (Virginia) i w oddalonym o 30 km. od miejsca wypadku Portmouth. Sfery marynarki nie ogłosiły, czy wypadek ten pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Anglia obawia się konkurencji USA

GENEWA. (DNB). Jak donosi „Daily Express“, związek angielskich przemysłowców zażądał od rządu asygnowania 20 milionów marek na doświadczenia, mające na celu ulepszenię stanu uprzemysłowienia w czasie powojennym. Jest to rzeczą konieczną żeby przemysł angielski stał się odporny na konkurencje. Każda fabryka i każda gałąź przemysłu powinna utrzymywać własne stacje doświadczalne albo podlegać specjalnym urzędom doświadczalnym. Wszystkie przedsiębiorstwa powinne co najmniej jeden procent swej ogólnej produkcji przeznaczyć na cele doświadczalne. Przez te żądania wyraźnie przemawia wielka obawa angielskich sfer gospodarczych przed oskrzydleniem, jakie grozi angielskiemu przemysłowi ze strony USA.

Anglia musi importować ryby

SZTOKHOLM. (DNB). Sekretarz państwowy brytyjskiego ministerstwa dla gospodarczego prowadzenia wojny zakomunikował, że Anglia będzie sprowadzać ryby z Kanady. „Folkets Dagblad“, który podał tę wiadomość z Londynu, zauważa, że jest to znamiennym dla nadzwyczajnych trudności w dziale zaopatrywania Anglii. Przed wojną Anglia miała większy połów ryb, niż wszystkie inne narody. Ta okoliczność, że Anglia zmuszona jest obecnie do importowania ryb, wskazuje na to, iż wyniki jej własnego połowu silnie się zmniejszyły

ZE SPORTU

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne Europy w sezonie 1943

Podajemy najlepsze wyniki lekkoatletów Europy, uzyskane w 1943 roku.

100 m. Osendarp (Holandia) i Strandberg (Szwecja) po 10,4.

200 m. — Sonntag (Niemcy) 21,2, Moina (Rumunia) 21,4.

400 m. — Ljunggren (Szwecja) 47,5, Storskrubb (Finlandia) 48,6.

800 m. — Holst-Sorennsen (Dania) 1:489, Włoch Lanzi znajduje się na 8-ym miejscu z czasem 1:51,6.

1500 m. — A. Andersson (Szwecja) 3:45,0, Hägg (Szwecja) 3:47,8.

5000 m. — Durkfeld (Szwecja) 14:22,8.

10000 m. — Heino (Finlandia) 30,15,2.

110 m. przez płotki — Lindman (Szwecja) 14,3.

400 m. przez płotki — S. Larson (Szwecja) 52,4.

Skok wzwyż — Nacke (Niemcy) i Nicklén (Finlandia) po 1,98

Skok w dal — Bour (Niemcy) 7,50, Albert (Niemcy) 7,42.

Trójskok — B. Johnsson (Szwecja) 15,04.

Skok o tyczce — Eem (Protektorat) 4,15.

Oszczep — Ericsson (Szwecja) 72,15, Stendzeniekas (Łotwa) 70,80 Nikkanen jest piątym z wynikiem 70,05, Varszegy ósmy 67,12.

Młot — Storch (Niemcy) 58,94, Heallion (Irlandia) 58,57.

Dysk — Consolini (Włochy) 51,54.

Kula — Bongen (Niemcy) 15,36.

— ZATRZYMANO SAMOGONIARZA. Policja zatrzymała w dniu 15 b. m. mieszkańca ulicy Kalwaryjskiej nr. 66 m. 6, Wacława Łazowskiego, który niósł 8 litrów samogonu. Alkohol skonfiskowano. Łazowskiemu spisano protokół. Grozi mu za to surowa kara.

Z dnia

19 Listopad

PIĄTEK

Elżbiety.

Wschód słońca 5 55

Zachód słońca 15 13

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.35 DO GODZ. 06.35.

— URZĘDOWE OGŁOSZENIA WE WSIACH. Celem zorientowania mieszkańców wsi o wszelkich zarządzeniach władz państwowych i gminnych w każdą niedzielę po nabożeństwie będą wywieszane ogłoszenia urzędowe. Po nabożeństwie niedzielnym wójt gminy albo jego zastępca zebranym na placyku przy kościele ludziom głośno odczyta zarządzenia dotyczące rolników. Wyżej omawiane ogłoszenia publiczne będą wygłaszane w miejscowościach, gdzie znajduje się kościół.

— LECZENIE DENTYSTYCZNE DLA DZIECI. Podaje się do wiadomości kierownictu ogródków dziecięcych i szkół, że wszyscy uczniowie oraz dzieci w wieku przedszkolnym celem leczenia zębów powinni zwracać się do niżej wyznaczonych lekarzy: Centr. konsultacja opieki nad matką i dzieckiem, ulica Klaipedos 1, od g. 9 do 14 codzień. Druga konsultacja, ul. Kowieńska 43, od g. 11 do 16 codzień i piąta konsultacja, ulica Kiejstuta 19, od g. 11 do 16 codzień.

— DO WIADOMOŚCI KUPUJĄCYCH W „RUCIE". Na ordery 21 okresu wyżywieniowego wydaje się jeszcze w „Rucie" Nr. 21 przy ul. Zawalnej 43, marmoladę i cukierki.

— OGRODY W PRZEDSIĘBIORSTWACH. Przedsiębiorstwa i urzędy, które mają chęci i możliwości hodowli jarzyn, mają obecnie doskonałą sposobność zorganizować takie ogrody jarzynowe dla swego przedsiębiorstwa. Związki Zawodowe w tym względzie przychodzą z wybitną pomocą. Obecnie jest bardzo dużo przedsiębiorstw, które wynajęły w roku ubiegłym działki i zasadziły tam jarzyny. W tym roku doczekały się plonów i polepszyły sobie wyżywienie. Ten przykład powinien znaleść naśladowców, zwłaszcza że małym nakładem pracy i pieniędzy osiąga się wybitne korzyści.

— W SPRAWIE HODOWLI BURAKÓW CUKROWYCH. Rada dla spraw gospodarki ziemskiej wydał ostatnio nowe przepisy w sprawie hodowli buraków cukrowych. Nowe przepisy w tej sprawie przewidują duże przywileje oraz nagrody premiowe hodowcom buraków cukrowych.

Tu mówi Związek Zawodowy

Egzaminy dla ubiegających się o dodatek za znajomość języka niemieckiego

Zgodnie z zarządzeniem p. Reichskommissar'a z dn. 22 maja 1943 r. w sprawie dodatku dla miejscowych pracowników za opanowanie języka niemieckiego, przeprowadzone będą przez Związek Zawodowy w dalszym ciągu egzaminy z języka niemieckiego. Osoby, które nie mogły w odpowiednim czasie poddać się egzaminowi, mogą na te egzaminy przybyć dn. 23-go listopada 1943 r. o godz. 8 rano.

Zgłoszenia należy kierować w czasie od czwartku do poniedziałku (18—22 listop.) w godzinach urzędowych do wileńskiego Związku Zawodowego, ul. Gedymina 27, pokój 306, piętro III, przy równoczesnym uiszczeniu opłaty za egzamin w wysokości 5 RM.

Za długi mojej żony, Eleonory Chwaliszowej nie odpowiadam. (7882) **Marian Chwal sz.**

Różne

BRODAWKI szpecące usuwam bez bólu od 7 rano do 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

BUTY nowe, chromowe, nr. 39 zamienię na kamasze nowe czarne tegoż numeru względnie sprzedam. Kalvariju (Kalwaryjska) 5—13. (7852)

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart. Dla nieobecnych z pisma i fotografji. Stawia horoskopy. Tilto (Mostowa) 25 — 7. (7857)

CHIROMANTKA— Fizjonomistka. Określa z kart, ręki, fotografii, imion i pisma. Giedraičiu (Chocimska) 12—2. 7774

CHIROMANTKA — wróżka przyjmuje od godz. 10-ej do 6 po poł. Wilno, ul. Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku. 7763

DNIA 4 listopada 43 r. zginął z ulicy Miodowej nr. 3 m. 19 chłopiec 12-letni, ubrany w szarą marynarkę, spodnie granatowe, czapka czarna. Ktoby coś wiedział o losie zaginionego jest proszony o zawiadomienie rodziców na ul. Miodowej 3—19. (7339)

ELEGANCKI głęboki wózek dziecinny zamienię na opał. Dzuku (Szkaplerna) 35—12. (7845)

FISHARMONIĘ zamienię na opał. Zgłaszać się Wileńska 25/1. (7804)

GABINETOWĄ maszynę do szycia f. „Singer" w b. dobrym stanie zamienię na opał. Kaštonu (Kasztanowa) 4 m. 17. (7835)

JESIONKĘ damską prawie nową na wzrost duży, rower damski balonny zamienię na opał. Subocz 36—5 (7789)

KOŻUCH pokryty suknem i serwetę zamienię na opał. Daukšos 7—14. (7842)

KLUCZ duży około 25 cm długości zgubiony 12 b. m. zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Wileńska 32. Rusiecki.

MEBLE stylowe, lustro, stół mahoniowy, fotele, etażerka, biurko zamienię na opał. Gedimino 39 m. 4. od g. 3-ej.

NA TRASIE plac Katedralny, Antokol dn. 16 listopada wieczorem została zgubiona torebka z dokumentami na nazwisko Apoznańska Wacława. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów pod adresem: Wilno, Antokol 75/77 m. 1. (7896)

NOWOCZESNĄ szafę trzechdrzwiową oraz zegarek męski kieszonkowy „Ankier" zamienię na opał. Paupio (Popławska) 14—7. (7844)

OKAZYJNIE zamienię na opał Banjo-tenor. Algirdo (Piłsudskiego) 9a m. 2. Oglądać od 16—17. (7887)

PŁASZCZ męski zimowy, patefon półszafkowy dwusprężynowy z płytami, suknię ślubną, pantofle białe nr. 35, buty gumowe nr. 48, dziecinne krzesełko - wózek wymienię na opał. Liepų (Lipowa) 1 m. 7. Zwierzyniec. (7839)

POSZUKUJĘ braci swoich Adama, Stanisława, Dominika i Józefa Hermanowiczów, synowie Franciszka i Michaliny, przed trzydziestu laty mieszkali w Wilnie. Powiadomić: Kalwaryjska 75—4, godz. 17—20. (7354)

PANTOFLE nr. 35 brązowe lub ciepłe drewniaki zamienię na opał. Ignacego 8—34. (7824)

RÓŻANIEC duży brązowy zgubiono 12 b. m. (piątek), jedyna modlitwa chorej staruszki. Łaskawego znalazcy proszę o zwrot do Zakrystii św. Rafała, za wynagrodzeniem. (7840)

SPODNIE męskie, czarne, rozmiar duży, półbuty nr. 28½ koszule męskie, palta dziecinne na 2-6 lat, buciki na 3-4 l. zamienię na spacerówkę lub buty damskie nr. 38. Wileńska 36—3. (7888)

SKRADZIONY portfel z dokumentami legitymacja Ubezpieczalni Społecznej nr. 242 na nazwisko Skarbowski Władysław unieważnia się. (7894)

SZAFĘ, kredens i fortepian zamienię na opał. Gedimino (Mickiewicza) 35-17. (7836)

SKRADZIONY portfel z pieniędzmi i dokumentami, wystaw. na nazw. Malinowski Antoni, zam. Savanorių (Legionowa) 176 m. 2. Malinowska Jadwiga, dowód osobisty i kartę rejestr., Malinowska Zuzanna, dowód osobisty, trzy dziecinne metryki Stanisława, Helena i Edward oraz kartki żywnościowe. Bardzo proszę o zwrot tylko dokumentów i kart rejestrac. pod wyż. wskazanym adresem. (7840)

SÓL Inowrocławska naturalna kąpielowa, garnitur żakietowy, buty z cholewami, kapelusze męskie, lampa elektr., Neurotonin Klawego inne drobiazgi zamienię na opał, walizę, kosz podróżny, kalosze nr. 9. Gedimino (Mickiewicza) nr. 1 m. 6, godz. 8—9 i 16—17. (7849)

WELWET, flanela, pantofle domowe na filcu nr. 33 i 35, obrus kolorowy z serwetkami, 2 fotele gabinetowe miękkie, kryte gobelinem, stół rozsuwany zamienię na opał. Kościuszki 14a m. 6. (7835)

W REJONIE ghetta różne stare meble zamieniamy na opał. Rudnicka 17. od g. 8—15. (7822)

WÓZEK głęboki dziecinny i mandolinę wymienię na opał względnie sprzedam. Moniuszki 6/8—14. (7787)

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 12, w podwórku na prawo. (7472)

ZNANE fryzjerki w Wilnie: P. Nina, która pracowała na ul. Zawalnej (róg Trockiej) i P. Mela z ul. Wileńskiej 24, pracują obecnie w zakładzie przy ul. Ostrobramskiej nr. 20. (7821)

ZNANA chiromantka - fizjonomistka wróży: z kart, z ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcie od g. 9 do 6 pp. Literatų (Literacki) 5 m. 8, vis-à-vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody II piętro. (7832)

ZGUBIONY w pobliżu ciągu Kowno—Wilno, dowód osobisty nr. 134/6883 kartę rejestracyjną różową i metrykę dziecinną, wystawione na nazwisko Pożera Jan, proszę łaskawego znalazcę o zwrot pod adresem Vytauto (Witoldowa) 12—8. (7877)

ZGUBIONY dokument: Asm. Liudijimas nr. 65017/6317 i kartę rejestracyjną nr. 063088 na nazwisko Wojciechowski Bazyli, ul. Rybiskių 33—1, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. (7884)

ZGUBIONY dowód osobisty nr. 1069 i kartę pracy na nazwisko Kasperowicz Jan, unieważnia się. (7853)

ZGUBIONY dn. 16 11. w rejonie ulic Makowa, Nowogródzka zegarek kieszonkowy z futerałem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem wynagrodzeniem. Nowogródzka ulica Specjus August za wynagrodzeniem. (7855)

ZGUBIONO pantofle damskie nr. 38, 39, czarne, na niskim obcasie na trasie od Kościoła św. Kazimierza, wąskie i 5-to Jańskiej. Znalazcę proszę o przejęcie o zwrot za wynagrodzeniem do Admin. Gońca. (7863)

ZGUBIONY Personalausweis i zaświadczenie pracy, wydane przez fabrykę „Baltika" na nazwisko Kochanowska Helena, unieważnia się. (7866)

ZAMIENIĘ biurko (jesion), samowar wiadrowy, szafkę kuch., drabinkę na opał albo materiał Gedimino 4—12 od g. 8—5. Biblioteczka. (7865)

ZAMIENIĘ szczenięta - jamniki na opał. Tilto (Mostowa) 15 m. 8. (7847)

ZAMIENIĘ na opał sanie ciężarowe podwójne „Karuki", zgłaszać się w dnie powszednie od g. 18—20, w niedzielę przez cały dzień. Kalinių 8—2. (7714)

Nauka i wychowanie

A. B. C. — Niemiecka Konwersacja najszybszą metodą i pisanie na maszynie. Zapisy cały dzień. Gedimino 4—12.

ACHTUNG! BERLITZA (naturalna) metoda dla pomocy języka ojczystego i gramatyki, języków nowożytnych Dr. Puciata, Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19. 7654

LEKCJE muzyki na fortepianie. Jogailos (Jagiellońska) 8 m. 22. (7843)

PRZYJMĘ panienki do nauki kroju i szycia. Informacje Jagiellońska 6 m. 20. (7702)

JEST do nabycia mioda rasowa 8-10 mies. koza. Dowiedzieć się Dzikų (Dzika) 26—1. (7794)

Kupno i Sprzedaż

CHĘTNIE kupię lub wypożyczę książkę p. t. „Fizjologia małżeństwa" lub „Sac'a. Zgłoszenia do Admin. Gońca sub. „Książka". (7793)

FUTRO męskie na średni wzrost w b. dobrym gatunku kupię lub zamienię na futro niezniszczone lub na opał. Dokładne zgłoszenia pod „Nowe futro lub używane" do Adm. Gońca. (7786)

KUPIĘ kolorowe skrawki materiałów, starą bieliznę kolorową i dzieciną, stare kolorowe suknienki, nie nadające się do noszenia. Zgłaszać się w godz. 2—5. Trocka 4. Sklep zabawek. (7810)

KUPIĘ rower zdatny do użytku i radio-aparat dobrej firmy. Wiadomość Lvovo (Lwowska) 1—10. (7838)

KUPIĘ taśmę na czochry nową lub mało używaną. Gedimino 20—7. (7816)

KUPIĘ foki i drzewo opałowe. Gedimino (Mickiewicza) 23 m. 4. (7778)

KUPIĘ motor elektryczny jednofazowy ¼—½ KM. Wielka 5 (Warsztat elektrotechniczny) (7795)

KUPIĘ kalosze dla chłopca lat 12. Lwowska 13a m. 4. (7791)

KUPIĘ chemikalie i aparat I model „Leica". Didžioji (Wielka) 8—3, Zakład fotograficzny.

KUPIĘ pantofle nr. 38 atłaski lub prunelki czółenka. Zgłoszenia do Admin. Gońca do okienka ogłoszeń.

KUPIĘ płaszcz damski z celofanu, przezroczysty, koloru czerwonego lub niebieskiego. Oferty do Adm. Gońca pod „Gotówka" lub Kasztanowa 2/28. (7885)

LALKĘ ładną, dużą, z zamykającymi się oczami kupię natychmiast. Zgłaszać się Gedimino 24—10 do P. F. W. w godz. od 9—3 pp. (7738)

KUPIĘ śniegowce i rajtuzy dla dwu letniego dziecka. Oferty do Admin. Gońca pod „Gotów kał" lub Kasztanowa 2 m. 28. (7885)

KUPIĘ łóżeczko dziecinne z siatką, niklowane w dobrym stanie. Zgłaszać się: Połocka 21—14. (7805)

KUPIĘ kilka dobrych skórek fokowych, szalik, ręka wice i ciepłą bieliznę. Gedimino (d. Mickiewicza) 62a-2. (7859)

KUPIĘ worki. Wytwórnia Klumpi. Pilies (Zamkowa) 16—11.

MONETY stare kupuje antykwariat J. Radvilaite (Radziwiłłówny) róg Zamkowej. (7790)

KUPIĘ natychmiast motocykl 500 kub. cm. Cena obojętna. Proszę o pośpiech, wyjeżdżam na wieś. Zgłoszenia Gedimino (Zakret) nr. 15 m. 8 od godz. 18—20. (7823)

„ŻYCIE seksualne dzikich" Malinowskiego, „Ateneum", „Daltelosiavica", „Kultura Ludowa Słowian" Moszyńskiego 2 tomy, sprzedam za 100 RM. L. Taryboa (Senatorska) 17—1. (7851)

Praca

BYŁA siostra szpitalna szuka pracy przy chorych. Zgłoszenia do Admin. Gońca dla „Pielęgniarki". (7800)

EKONOM i gospodyni do majątku prywatnego w okolicy Wilna potrzebni. Oferty z krótkim życiorysem i ewentualnymi referencjami składać do Admin. Gońca pod „Ekonom" do dnia 20 b. m. (7830)

MŁODA, pracowita, znająca się na gospodarstwie domowym i rolnym wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do Ad. Gońca z podaniem adresu pod „Jadzia". (7893)

PANIENKA do dzieci na wyjazd potrzebna, umiejąca szyć i robić na drutach. Zgłoszenia: Bernardinų 3 m. 4 (front) od godz. 9 rano do 12. (7819)

POTRZEBNY od zaraz nauczyciel rosyjskiego, dobrze znający język. Oferty z podaniem warunków do Admin. Gońca pod „Akcent". (7818)

POSZUKUJĘ szofera dla P. K. V. do lekkiej maszyny benzynowej i ciężarówki na gaz generator. Zgłaszać się: Ostland-Faser Wilnaer str. (Wileńska) 4. (7802)

POTRZEBNA od zaraz pomocnica domowa w średnim wieku. Zgłaszać się proszę: Gedimino 43 m. 6. (7383)

POTRZEBNY dozorca do VI Ap. Rejon V. Dowiedzieć się Kalwaryjska 4 od 7 do 11 u administratora. (7860)

STARSZA pracowita kobieta znająca się gospodarstwem domowym u samotnego pana. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Pracowita". (7870)

UWAGA! potrzebny rolnik — cieśla z koniem. Blisko Wilna, warunki najdogodniejsze. Zgłaszać się codziennie od godz. rannych. Legionowa 73. (7863)

Lokale

BYŁA nauczycielka szuka mieszkania przy rodzinie za naukę dzieci lub za opłatę. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Nauczycielka". (7777)

DO WYNAJĘCIA 2 ładne pokoje z wszelkimi wygodami i z osobnym wejściem dla samotnych. Dowiedzieć się od g. 1 do 6. Kalwaryjska 6 — 4. Zamiennie na opał. Zgłoszenia z warunkami do Admin. Gońca pod „Radość życia". (7798)

DO WYNAJĘCIA duży pokój z osobnym wejściem dla samotnego pana. Rinktines (Derewnicka) 15 m. 8. (7878)

DO WYNAJĘCIA pokój dla samotnej, w średnim wieku, z pełnym lub niepełnym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Cicha". (7888)

POKÓJ do wynajęcia z małym przedpokoje m, dla samotnego lub samotnej, Kalwaryjska 49—24 (7880)

POSZUKUJĘ 2-ch pokoi umeblowanych z używalnością kuchni tylko w śródmieściu, zaraz płacę dla umowy pieniędzmi lub opałem. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „M.W." (7879)

SAMOTNY poszukuje dwóch pokoi umeblowanych z wygodami w bliskim śródmieściu z niekrępującym wejściem, pożądany duży skład na drzewo i w b. małym stopniu używalność kuchni. Oferty do Admin. Gońca pod „Mietek". (7880)

WYDAM pokój z osobnym wejściem i światłem elektrycznym dla samotnej(ego) za opał (Kalwaryjska) 76-1 Od g. 7—9 r. i od 17—19 pp. (7369)

Matrymonialne

DWÓCH młodych polaków z prowincji, podobno nie brzydkich, poszukuje w celu towarzyskim dwóch młodych panien do lat 18. Zgłoszenia do Adm. Gońca z fotografiami pod „W. J.". (7879)

W smutną rocznicę zgonu za spokój duszy ś. † p.

WANDY JANKOWSKIEJ

odbędzie się Msza Św. Żałobna dnia 20 listopada b. r. o godz. 10 w kościele św. Jakóba, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych (7934) **Córka.**

W pierwszą rocznicę śmierci ś. † p. **Witolda Szapskiego** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św Ducha (po Dominikański) dn. 20 XI o godz. 6 rano, o które zapraszamy Krewnych i Znajomych (7..4) **Rodzina.**

KAWALER w średnim wieku, nieprzydki, kulturalny, z wyższym wykształceniem, poznałby pannę przystojną, inteligentną w celu matrymonialnym do lat 35. Oferty do Adm. Gońca pod „Osamotniony". (7808)

KTÓRY z inteligentnych, kulturalnych panów o wzroście pod... usamodzielnienia się samotnej, w średnim wieku, z dobrym charakterem i niebrzydkiej. Kierować do Adm. Gońca „Szczęśliwa". (7886)

Lekarze

Dr. O. ABŁAMOWICZOWA
Choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje 9—12 i od g. 3—5 w. Kaštonų (Kasztanowa) 7 m. 7.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne Sw. Jakubo (Sw. Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 16 do 18.

Dr. B. HANUSOWICZ
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies Zamkowa) 15 m 2

Dr. T. KUNICKI
Choroby wewnętrzne i kobiece ginekologia i akuszeria). Przyjmuje od g. 8—10 i od 1—5, ul. Vilniaus (Wileńska) 6—6.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ
Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski
Dr. G. NIKLEUSZYC
Pylimo (Zawalna) 22—3. Od 15—17.

Dr. R. ORŁOWSKI
7—11 rano i 3—7 p. p. Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. med. WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne wznowił przyjęcia. Uosto (Portowa) 3 od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER
Choroby nerwowe. Pilies (Zamkowa) 24 m. 5. Pokój dzienny studiów, przyjmuje od 12 — 15. wtorki, czwartki, soboty od 15—18.

Dr. med. J. RYMASZEWSKA
stomatolog (schorzenia szczęk, dziąseł i zębów) wznowiła przyjęcia od godz. 7-9 i 14-18 Pylimo (Zawalna) 3 m. 14 tel. 730.

Gabinet Rentgenowski
Dr. A. SMIGIELSKA
Pilies (Zamkowa) 8 m. 9. Od godz. 15—18.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA
Olandų (d. Holenderna) Nr 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA
przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasińskio (d. Jasińskiego) 7 — 6.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA
Lwowska 57—1.

W. SMIAŁOWSKA
Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję oraz kupuję używane. Skapo (Skopówka) 9—11, od 10—15

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".